Radjo na wsi

LIPIEC – SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 1936



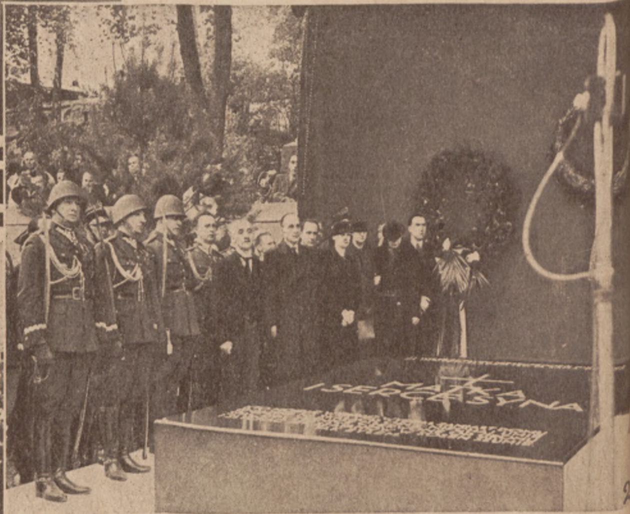


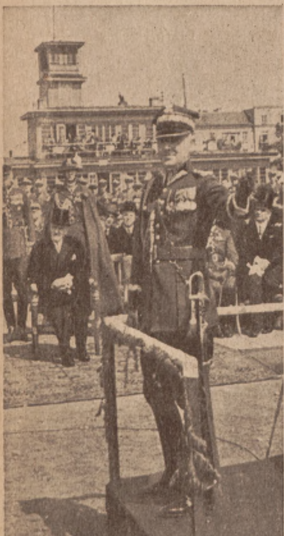
1. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wygła-
sza przemówienie na uroczystościach pogrzeb-
serca Marszałka w Wilnie.

2. Płyta z napisem — Matka i Serce Syna —
pod którą spoczywają zwłoki matki Marszałk-
Piłsudskiego i Jego Serce.

3. Naczelny Wódz gen. Śmigły-Rydz wygłasza
przemówienie w obecności p. Prezydenta R. P.
i członków rządu.











4. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki w loży na rewji w rocznicę Konstytucji 3 maja.

5. Defilada wojskowa.

6. Jeden z ofiarowanych wojsku przez społeczeństwo polskie szkolnych samolotów.



Radjo na wsi

ILUSTROWANY KWARTALNIK RADJOWY

ROK II. Lipiec — Sierpień — Wrzesień 1936 NR. 3

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA Nr. 5 — TELEFON 553-50
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. CHMIELNA 62 m. 1 — TELEFON 630-70

Prenumerata roczna 50 gr. Numer pojedynczy 10 gr., z przesyłką gr. 15

J. PŁATEK

Jeszcze o znaczeniu radja na wsi

Stare przysłowie „Oświata ludu — dokona cudu" jakże wciąż jeszcze jest na czasie, jeśli weźmiemy pod uwagę narastające potrzeby kulturalne i gospodarcze, które mamy do zrealizowania na wsi. Oświata szerokich mas ludności wiejskiej, to nietylko podstawa dobrobytu, to kamień węgielny potężnego gmachu naszej państwowości. Wyniki pracy kulturalno-oświatowej na wsi prowadzonej przez różne organizacje naogół są dość skromne. Czytelnictwo, dobra książka i gazeta możeby się rozwijały, gdyby nie ciężkie warunki materjalne ludności wiejskiej. Nie brak wprawdzie najrozmaitszych książek i broszur tanich, dostępniejszych dla wsi, ale te znowu ze względu na płytką a często i banalną treść, nie spełniają swego zadania.

Na szczęście znalazł się nowy, nieoceniony środek szerzenia kultury i wiedzy na wsi — Radjo! Mimo, że przed paru jeszcze laty, wieś ten cudowny wynalazek przyjmowała, jak każdą nowość, nieufnie, ostatniemi czasy uprzedzenie ustąpiło ostatecznie miejsca powszechnemu zainteresowaniu. Kiedy rolnik obok ciekawych i pożytecznych dla niego informacyj i wiadomości z kraju i ze świata, pogadanek i odczytów przynoszących mu cenne usługi w życiu i pracy na roli, znalazł jeszcze godziwą rozrywkę w wolnych chwilach od zajęć, stał się on wiernym przyjacielem radja, najpewniejszym i najgorliwszym słuchaczem tego wszystkiego co dobroczynne fale radja pod strzechę niosą... — Wieś zrozumiała, że odbiornik radjowy to wielkie, na świat otwarte okno, przez które, jak promienie słońca w mroki wiejskiej chaty, przeniknie żywe dobroczynne słowo... W szerzeniu oświaty na wsi radjo postawić już dzisiaj trzeba na pierwszym planie. Słowo żywe, mówione skuteczniej trafia do przekonania i skuteczniej działa na wyobraźnię człowieka niż słowo drukowane, to też wiejscy przyjaciele radja bez przesady twierdzą, że radjo, to jakby dla wsi specjalnie zostało wynalezione. I słusznie! Przecież mieszkaniec miasta niewątpliwie ma łatwiejszy dostęp do książki, do gazety, do rozrywki, bez większego trudu zdobędzie potrzebną wiadomość w przeciwieństwie do wsi zupełnie prawie tego wszystkiego pozbawionej.

Warto doprawdy, aby uświadomieni rolnicy i działacze społeczni, a w pierwszym rzędzie miłośnicy radja poprowadzili usilną propagandę w kierunku rozpowszechnienia radja na wsi. Zgórą 100.000 rzesza abonentów, drobnych rolników, musi być, mimo ciężkich czasów corychlej zdwojona, potrojona... Sku-

teczniej wówczas utrwali się na wsi oddziaływanie kulturalne innych czynników, jak organizacyj czytelnictwa i t. p. Musimy uprzytomnić sobie, że bez pracy, bez wysiłków, niczego w życiu nie osiągniemy. Radjo dla wsi zdobyć musimy własnym wysiłkiem przez zjednanie i stałe powiększanie liczby abonentów wiejskich pamiętając, że zdobywamy w ten sposób kulturę i wiedzę, te najpilniejsze na dziś potrzeby wsi polskiej. Falami radja zwalczymy skutecznie ciemnotę i zacofanstwo, fale radja przyniosą uswiadomienie obywatelskie, omotane antenami zagrody wiejskie staną się prawdziwemi domenami kultury i postępu.

Z. K.

KULTURA WSI

„Radjo wnosi do domu oświatę, dobrobyt i radość życia".

Żeby na wsi a temsamem w Polsce było lepiej, trzeba żeby człowiek wiejski w swej masie wziął czynny i twórczy udział w podniesieniu poziomu życia kulturalnego i gospodarczego wsi.

Jak należy powiązać wysiłki czynników państwowych i samorządowych, a przedewszystkiem społecznych wiejskich, by przyspieszyć i na właściwe drogi wprowadzić rozwijanie się życia wiejskiego — nad tem radzono na wielkiej konferencji zwołanej przez Rząd polski, na którą zjechali działacze wiejscy z całego kraju, a przedewszystkiem gospodarze, gospodynie i młodzież wiejska.

Po wygłoszeniu szeregu referatów i przeprowadzeniu ożywionej dyskusji wysunięto szereg spraw koniecznych, by życie wiejskie kształtowało się lepiej.

Myślą przewodnią obrad było przekonanie, że chłop polski dojrzał do tego, by wziąć się do swoich spraw sam, by wniósł w życie polskie swe wartości twórcze i wielkokrotną kulturę, by samodzielnie i z poczuciem odpowiedzialności wziął czynny udział w kształtowaniu się i rozwoju naszego Państwa.

Cztery miljony gospodarstw — to cztery miljony rodzin wiejskich, które powinny twórczo pracować nad podniesieniem swych warsztatow na wysoki poziom produkcji, ta wielka masa ludzka, którą powinno przeniknąć całe życie polskie i wszystkie jej dziedziny.

Już od małego człowiek wiejski się przygotowuje do życia i działania i trzeba mu w tem pomóc.

Tworzenie przedszkoli i pełna szkoła powszechna, z której młodzież wybitniejsza wiejska mogłaby dalej iść się kształcić, a w swej masie być rzetelnie i na właściwym poziomie postawioną, to zasadnicze żądanie wsi i konieczny warunek rozwoju kultury wsi.

Rozwój zdrowy organizacyj młodzieży wiejskiej — z wyraźnem podkresleniem ich samodzielności działania i odrzucenia wszelkich celów ubocznych.

Przystosowanie szkół rolniczych do potrzeb wsi i kształcącej się w nich wybitniejszej młodzieży wiejskiej. Stworzenie sieci regjonalnej uniwersytetów ludowych, gdzie kształtowaliby się samorodni przywódcy ruchu wiejskiego, kulturalnego, społecznego i gospodarczego. Dostarczenie młodzieży koniecznych przy samokształceniu pomocy oświatowych, radja, a w szczególności książki dobrej przez prowadzenie ustawy bibljotecznej, to niektóre z żądań wysuwanych przez wieś.

Rozszerzenie organizacyj kobiecych na wsi, w oparciu o które należy podnieść kulturę życia rodzinnego, zdrowotność, rozwój organizacyj dobrowolnych rolniczych, opartych o zespołowe działanie, a w szczególności spółdzielczych, to niektóre z zadań do zrealizowania przez starsze społeczeństwo wiejskie przy pomocy czynników miarodajnych.

Dla przepracowania wielkiego materjału poruszonego w konferencji, a potrzebnego w życiu i rozwoju wsi, stwierdzono konieczność powołania do życia specjalnego Instytutu Kultury Wsi.

KAZIMIERZ WYSZOMIRSKI

O CZEM PAMIĘTAĆ NALEŻY

ROZWINIĘCIE TYCH PORAD USŁYSZĄ CZYTELNICY W RADJOWYCH GODZINACH ROLNIKA.

LIPIEC.

Sprawy fachowe. Całą uwagę zwracamy na dokładne opielenie buraków, marchwi, ziemniaków. Pamiętać należy, że skoro ziemniaki zakwitną, to nie wolno już między niemi robić radełkiem, najwyżej rękami wyrywamy wystrzelające chwasty. Po skoszonej mieszance zawsze możemy sadzić brukiew lub siać słonecznik na zieloną paszę. Zabronić, bezwzględnie obrywania liści buraków. O ile gnój trzymamy na gnojowni, a jest sucho, koniecznem jest zlewanie gnoju gnojówką, a gdy jej nie mamy pod dostatkiem, zwykłą wodą. Przy drogach i na miedzach wyciąć wszystkie chwasty. Zaraz w początku miesiąca zabierzmy się do przejrzenia wozów, drabin, luśni i t. p. — musi to wszystko być przygotowane do zwózki zbóż. Klepisko w stodole naprawić, a sąsiek wyczyścić. Kupić wcześnie potrzebną ilość kos, a gdy masz kosić kosiarką, opatrz ją zawczasu. Przygotować odpowiednią ilość grabi i wideł. Zrobić większy zapas zębów drewnianych do grabi.

Zaraz po zbiorze rzepaka, jęczmienia czy innych zbóż, wykonać jaknajpłytszą podorywkę i zasiać łubin lub mieszanki na zielono.

Na drzewach owocowych zawiązać opaski ze słomy, gałganów, zatrzymane przez te opaski owady niszczyć. Przeciążone gałęzie od owoców podeprzeć. Opadłe zgniłe owoce głęboko zakopać lub przesypać dobrze wapnem i dać na kompost. W połowie lipca trzeba zacząć oczkować wiśnie i śliwy. Obcinać wilki rosnące przy drzewach owocowych. Z zebranych czereśni, porzeczek, agrestu, truskawek, malin i poziomek robić przetwory na zimę. Przeczytać sobie o tem w książce „Gospodyni Wiejska", wydanej przez Centralne T-wo Org. i Kółek Rol w Warszawie, Kopernika 30.

Obcinać wąsy u truskawek ,oczyścić maliny tak, aby w jednym krzaku nie pozostało więcej pędów młodych, jak 5—6.

Możemy wysiać w ogrodzie rzodkiewkę i sałatę. Pierwsze ogórki odpowiednio wykształcone, zostawić na nasienie.

W pasiece — mamy w pełni miodobranie. Robić je należy umiejętnie, nie można osłabić przez podebranie miodu roja. Nie pozostawiać w czasie miodobrania ramek z miodem, czy po miodzie na wierzchu. Wosk zbyteczny topić. Po miodobraniu z uli zebrać nadstawki.

Przy drobiu robimy dokładny przegląd i znaczymy sztuki, które pozostaną do dalszej hodowli. Jak tylko mamy rżysko, wypędzać na nie drób.

Świń pilnować, aby nie raziło je słońce, trzodę żywić zielonkami i chwastami z pomyjami. Tucznikom i maciorom karmiącym dodać pasz treściwych.

Krowom wysokomlecznym, gdy nie mamy dobrego pastwiska, dodajemy pasz treściwych.

Zamawiamy potrzebną ilość nasion do siewu przez Spół. Rol. za pośrednictwem Kółka Rolniczego, takąż samą drogą należy zamówić potrzebną ilość nawozów sztucznych.

Prace organizacyjne. Na wspólnym zebraniu K. R. omówić sprawę przetworów owocowych, miodobrania. Sporządzić spis, kto i jakich chce kupić nawozów sztucznych, nasion do siewu.

W początkach lipca zwiedźmy wspólnie najbliższe stacje doświadczalne, Szkołę Rolniczą, czy też gospodarstwa wzorowe drobnego rolnika.

Prace oświatowe. Łącznie z Kołem Gospodyń Wiejskich zorganizować kurs przetworów owocowych. Wygłaszać referaty na tematy, jak: znaczenie podorywki po żniwach, dlaczego trzeba wymieniać zboże do siewu. Jakich składników pokarmowych potrzebuje żyto, pszenica, rzepak i łąki.

Ci co mają prowadzić rachunkowość rolniczą, muszą ją zacząć od 1 lipca.

Sprawy samorządowe. Jeszcze w pierwszych dniach lipca można wykańczać roboty szarwarkowe. Omówić na zebraniu gromadzkim potrzebę pobudowania we wsi łaźni, a jednocześnie przy niej — suszarki na len i konopie. Niech gmina da zasiłek dla Koła Gosp. Wiej., aby ta organizacja przynajmniej na okres żniw i wykopków mogła zorganizować dla dzieci od 3—7 lat ochronkę.

Młodzież Wiejska. Przeprowadzać najmniej 2 lustracje konkursów, w lustracji powinni brać udział wszyscy członkowie danej organizacji bezwzględu na to, czy biorą udział w konkursach, czy też nie. Organizować łącznie z miejscowemi organizacjami przedstawienia, zabawy, aby tym sposobem zebrać pieniądze na utrzymanie świetlicy i zakupienie radja lampowego do niej.

SIERPIEŃ.

Sprawy fachowe. Żniwa w całej pełni. Zaraz po zbiorze garści w snopki i ustawianie ich w kupki, wykonywujemy podorywkę. W zależności od gleby wysiewamy łubin, rzepę ścierniskową czy mieszanki z wyki, peluszki na zieloną karmę, lub na zielony nawóz. W każdym wypadku pod rośliny wysiewowe po żniwach należy dać sól potasową i to najmniej 10 na morgę.

W połowie sierpnia wysiewamy wykę piaskową w której po 2 — 3 tygodniach wysiewamy żyto, lub pszenicę tym sposobem już w początkach kwietnia przyszłego roku będziemy mieli obfitą i doskonałą paszę dla krów. Niezależnie od obornika wyka piaskowa płaci dobrze za nawożenie potasowemi nawozami.

Podorywki silnie bronujemy i powtarzamy tę czynność jak tylko pojawiają się chwasty, Siejemy rzepak ozimy. Pamiętać przy orkach siewnych nie popsuć struktury gleby i odpowiednio wyczyścić rolę z chwastów. Sprowadźmy potrzebną ilość nawozów pod oziminy. Kończyć drugi pokos traw i koniczyny,

Niszczyć na drzewach owocowych oprzędy owadów. Przygotowujemy miejsce na sadzenie drzew owocowych w jesieni,

Gotujemy marmeladę i róbmy ocet z owoców. Przekopać po zbiorze malin, międzyrzędzia, Sadzić nowe kawałki truskawek,

Cebulę wyrywać i składać w miejscu przewiewnem,

Pomidory stale oczyszczać z bocznych trędów niweczyć liszki na kapuście. Dojrzałą fasolę zbierać.

W pasiece przygotować gniazda na zimę, Dodać rojom słabym plastry z miodem. Okryć gniazda lekką poduszką.

Przy żywieniu krów trzymać się tych samych zasad co w lipcu. W czasie pierzenia się drobiu należy go silniej karmić. Ułożyć plan z tucznikami i zaczynamy już tuczyć, macior nie puszczać do pokrycia, aby nie było prosiąt w listopadzie, grudniu, chyba że są specjalne warunki na dobry zbyt małych prosiąt. Konie żywić b. dobrze Czeka je najcięższa robota, zwózka zboża, koniczyny i orki.

P r a c e o r g a n i z a c y j n e, Ubezpieczyć zboże w stertach i stodołach, Zebrać doświadczenia zbożowe, tą pracą musi się zająć całe K. H. Sprowadzić nasiona i nawozy, Wspólnie sprzedać miód,

P r a c e o ś w i a t o w e, Czytamy artykuły w Przewodniku Gospodarskim. Przodownicy, słuchamy odczytów radjowych, Na zebraniu Kółka Rolniczego omówić prace zasiewów jesiennych, Omowic wyniki z doświadczeń nawozowych. uprawnych i odmianowych.

S p r a w y s a m o r z ą d o w e. Gminy łącznie z K. R. powinny urządzić stacje czyszczenia nasion dla mieszkańców swojej gminy. Urządzić stację czyszczenia nasion powinno jedno z K. R. będących na terenie gminy. Gmina powinna jako premję dla wiosek które wykonały najwięcej i najlepiej szarwarku, przyznać radjo lampowe i opłatę za świetlicę przez cały rok lub od jesieni do późnej wiosny.

M ł o d z i e ż W i e j s k a. Dać inicjatywę zorganizowania święta żniwnego, Wieńce składać najstarszym ludziom ze wsi. a nigdy nie politykom i ludziom z urzędów, Przeprowadzić ostatnią lustrację konkursów Rolniczych Wybrac kandydatów do Wiejskich Uniwersytetów Ludowych. Drogą przedstawień zabaw, loterji zbierać stypendjum na ten Uniwersytet, a także na kupno radja i urządzenie świetlicy we wsi.

WRZESIEŃ.

S p r a w y f a c h o w e. Zakupić za pośrednictwem K. R. siewnik rzędowy, a gdzie więcej wysiewa się nawozów sztucznych i siewnik do rozsiewania nawozów, Zorganizować wspólne zaprawianie pszenicy, Objaśnić o sposobie i korzyściach użycia nawozów sztucznych pod poszczególne rośliny, Wymienić zboża do siewu, Po zasiewie zboża. dobrze pole wybróżdzić, a gdzie potrzeba przeprowadzić wygony,

P r a c e o r g a n i z a c y j n e. Opłacić „Przewodnik Gospodarski“ i inne pisma na IV kwartał, Zwołać zebranie gromadzkie i objaśnić zebranych o potrzebie silnej. niezależnej i samodzielnej organizacji rolników, Wziąć udział w wystawach praca przysposobienia rolniczego.

Prace oświatowe. Ustalić jakie książki chcemy kupić do bibljoteki, ułożyć program kursów na okres zimowy, Zamówić obowiązkowo poza książkami fachowemi. książki następujące: Kordjan i Cham — L. Kruczkowskiego, Historja Chłopów — A. Świętochowskiego, Agraryzm — St. Miłkowskiego. Życie wsi Jugosłowiańskiej—K. Wyszomirskiego. Gdzie we wsi brak w świetlicy radja, zakupić radjo i zbiorowo go słuchać, a po odczytach — dyskutować.

Sprawy samorządowe. Zamówić drzewo i węgiel w spółdzielniach na opał dla szkół. Na zebraniu sołtysów omówić sprawę czytelnictwa w poszczególnych wioskach, pilnując aby w każdej wsi znalazł się „Przewodnik" pismo fachowe. Urządzić ze wszyskiemi organizacjami przy pomocy gminy wystawę wioskową, ilustrując całość prac poszczególnych organizacji tak w kierunku fachowym jak i oświatowym.

Młodzież Wiejska. Zaprosić na pokaz P. R. wszystkich mieszkańców swojej wsi. Zorganizować nowe zespoły p. r., zamówić potrzebne książki do bibljoteki, urządzić świetlicę z radjem, zaprenumerować „Przysposobienie Rolnicze" i artykuły z tego pisma czytać na zebraniu. Młodzież nie może zaniedbywać opłacania swoich pism organizacyjnych.

STANISŁAW MIERZEŃSKI.

NASZE POGADANKI RADJOWE

Przeczytawszy ten tytuł czytelnik zastanowić się może co to znaczy n a s z e? Czyż wszystkie pogadanki które nadają stacje krajowe nie są naszemi? Tak i owszem, bezwzględnie są — lecz poświęcić chcę tu parę słów pogadankom n a s z y m to jest r o l n i c z y m.

Polskie Radjo doceniając potrzebę słowa fachowego, dla licznej rzeszy słuchaczy wiejskich, poświęciło pogadankom rolniczym dużo miejsca w swoim programie, nadając je mimo liczne sarkania słuchaczy miejskich — dla których nic dziwnego, że pogadanki rolnicze są nudne i nie ciekawe — bo co też może mieszczucha obchodzić uprawa łąk lub walka z chwastami, gdy on przeważnie interesuje się produktami rolnymi tylko na stole, ściślej mówiąc na talerzu . W programie mamy codzień rolniczą pogadankę oraz w niedzielę t. zw. „godzinę rolnika" które to audycje powinny być zawsze należycie wykorzystane przez słuchaczy wiejskich — to są też właśnie te audycje n a s z e.

W dzisiejszych czasach, gdy o każdy grosz tak jest ciężko, niejednemu wydaje się że, kupno aparatu radjowego i złotówka miesięcznie płacona za abonament, jest zbytkiem — że grosz ten należy zachować na poważniejsze cele, A tak nie jest, bo właśnie dzięki Radju każdemu rolnikowi nietylko że pieniądze wydane zwrócą się lecz może być jeszcze i zysk. bo radjo wskaże jak ulepszyć uprawę, powie jak dobrze sprzedać, nauczy co siać i dzięki temu wszystkiemu uchroni niejednego rolnika przed stratą i wskaże mu nowe źródła dochodu. Właśnie w tych czasach, gdy o grosz ciężko i aby go zdobyć trzeba nietylko że się dobrze napracować lecz i głową nakręcić — i gdy o książkę i pismo jest trudno — tylko radjo może nam dać potrzebne wiadomości, aktualne w danym sezonie.

żeby się przekonać obejrzyjmy się wstecz — co też ostatnio słyszało się ciekawego podczas tych audycji n a s z y c h. W pierwszym rzędzie „Gazetka rolnicza" nadawana co niedzielę rano, to nie tylko taka nazwa, bo jest to prawdziwa gazetka, która co niedzielę daje różne najważniejsze dla rolników informacje. Mówi więc o podwodach, o szarwarkach, podatkach, o długach rolniczych, jednem słowem o tych wszystkich rzeczach, z ktoremi wciąż mamy do czynienia i aby się o tem dowiedzieć, to nieraz trzeba biegać aż do miasta i tam dopiero wyczekiwać i prosić o informacje, a tu to wystarczy tylko pilnie słuchać i potrzebne wiadomości zapamiętać.

Drugą taką audycją jest „Skrzynka rolnicza" — ta informuje w sprawach fachowych, odpowiadając na pytania, które może zadawać każdy słuchacz, wysyłając odpowiedni list do Radja. A kto słuchał sobotniego „Przeglądu prasy rolniczej" czy nie przyzna, że to jest także kopalnia wiadomości?

Popularną „Godzinę rolnika" rozpoczynał zawsze „Przegląd rynków produktów rolnych" (teraz w programie letnim jest nadawany w niedzielę rano, zaraz po „Gazetce"). Jest to ważna i bardzo potrzebna dla wsi, audycja. Teraz już nikt w miasteczku, gospodarza co słucha radja, nie oszuka, bo wie on dobrze jak co się płaci, wie tak dobrze jak i kupiec. Mało tego, w „Przeglądzie" dowie się zawsze, co idzie w cenie w górę, a co może potanieć — usłyszy kiedy zboże jeszcze trzeba przetrzymać, lub też że już czas sprzedać. Pozatem dowie się o cenach żywca, jaj, mleka, miodu, owoców, ryb — jednym słowem tych wszystkich artykułów, które produkuje, i dzięki tym wiadomościom będzie miał zawsze dla handlarza, któryby chciał go, jak to się mówi „na cenie nabić", gotową odpowiedź. A ile pozatem cenny rad rolniczych, fachowych usłyszy każdy rolnik w „Przeglądzie"! Napewno, kto raz posłucha „Przeglądu", to wkrótce przekona się, że bez radja — żyć dziś niepodobna.

Oto cały szereg audycji rolniczych stałych, dzięki którym rolnik ochronił się niejednokrotnie przed stratą.

Ale to nie wszystko. Należy również jeszcze wspomnieć o licznych pogadankach rolniczych, których tyle co tydzień słyszymy w radjo. Trudno byłoby pisać o wszystkich, gdyż na to miejsca byłoby w naszej gazetce „Radjo na wsi" brak, lecz wymienimy tylko ich małą cząsteczkę, aby każdy przekonał się, że radjo dla rolnika to nie tylko przyjemność i rozrywka, jaką mamy, słuchając ładnej melodji muzycznej, lecz przedmiot tak już dziś potrzebny w każdej zagrodzie, jak potrzebny jest wóz lub odzienie.

Przecież to radjo to jakby mały uniwersytet rolniczy! Czego tam niema i o czem nie można się tam dowiedzieć?

W pierwszym rzędzie dużo mówiono o zielonkach i umiejętnem gromadzeniu paszy bez uszczerbku dla innych plonów. Tu wystarczy przypomnieć świetne pogadanki p. Rapackiego, który dużo cennych rzeczy na ten temat powiedział. A kto mi racji nie przyzna, że to nie jest potrzebne. Czy to nie prawda że bydło u nas potrosze to prawie wszędzie głoduje? A dlaczego? Tylko dlatego, że nie umiemy się jeszcze z paszą dobrze gospodarzyć. A kto uważnie słuchał p. Rapackiego, ten już umie napewno. A ile to pogadanek było na temat uprawy łąk. Bo jak wyglądają często nasze pastwiska i łąki? — albo mech albo szczaw, a najmniej to trawy. Dużo powiedziano o uprawie roli, jak zbierać, siać — o narzędziach rolniczych, o zakładaniu sadów i t. p.

Wspomnę tu jeszcze o świetnej pogadance prof. Biedrzyckiego p. t. „Wiosna

idzie". W pogadance tej znalazł każdy rolnik wszystkie tak bardzo potrzebne wskazówki przed wiosenną uprawą i siewami.

A teraz z hodowli. Też trudno jest tu poruszyć wszystkie pogadanki, lecz czy nie mówione tu było o wszystkiem, o czem powiedzieć można. I o buhajach i o krowach i świniach, jednem słowem o wszystkiem, co zasługuje na uwagę.

Kto ma pasiekę, ten miał dla siebie pogadankę o pszczołach; kto posiada większy ogródek usłyszał „O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni". Niedawno przed sianokosami wygłosił p. Rapacki pogadankę p. t. „Sianokosy".

Oto mały przeglądzik tego, co radjo daje rolnikowi. Pamiętać zaś trzeba, że nie wszystkiem jest umieć uprawić rolę, zasiać i zebrać. Na dzisiejsze czasy to zamało. Cały świat wciąż idzie z postępem. Co było dobre 20 lat temu, dziś może być złe. Dlatego też trzeba stale pilnie śledzić za wszystkiem co się nowego w rolnictwie dzieje — słuchać, próbować, a gdy dobrze idzie — to na całego jechać. Naturalnie nie każdej rady można bezkrytycznie słuchać, bo co dla jednej okolicy może być dobre, to dla drugiej wyjdzie bardzo mizernie. Ale spróbować można zawsze.

W każdym razie stwierdzi każdy zgodnie, że pod względem oświaty rolniczej i codziennej aktualnej rady fachowej — radja nic nie zastąpi i bez przesady możemy powiedzieć, że „przez radjo do dobrobytu".

Kto nie wierzy niech sprobuje, niech raz posłucha „godziny rolnika", a pozostanie napewno jej stałym słuchaczem i zrozumie, że wydatek na radjo będzie naprawdę mądrym wydatkiem.

Radjo w dom — grosz w dom.

JULJUSZ WŁODARCZYK

RADJO A PIORUNY

Tak, jak w glebach naszych wiele jeszcze rośnie niepotrzebnych i szkodliwych chwastów, tak w pojęciach naszych wiele tkwi zabobonów, fałszywych wierzeń i poglądów.

A taka musi być różnica między chwastami pola, a chwastami umysłu, że na polu zawsze one będą rość, pomimo ich tępienia i wzorowej gospodarki. Najwyżej będą zmniejszone do możliwie ograniczonej ilości. Zaś chwasty umysłu musimy bezwzględnie i jaknajszybciej wyplenić, by nie pozostało po nich nawet śladu. Wieś bowiem ma zbyt wiele do zrobienia i pokonania przed sobą, żeby mogła jeszcze dłużej być ciemną i zabobonną. Jednem z haseł na sztandarze polskiego rolnika musi być niewątpliwie — nauka i postęp.

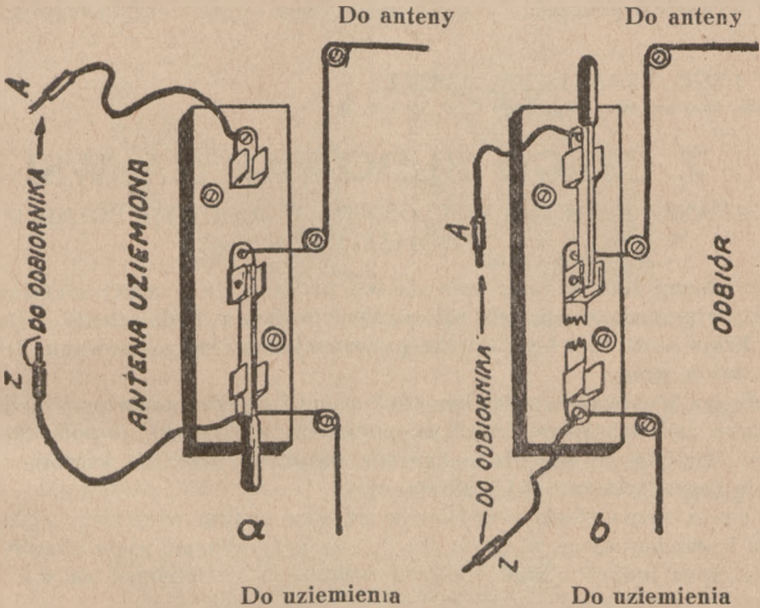
Ogólnie rozpowszechnionym, a jakże nierozumnym i szkodliwym zabobonem jest pogląd, że radjo ściąga pioruny i deszcze. Coprawda historja niszczenia anten przez grupy ciemnych i zacofanych ludzi należą już do przeszłości. Niemniej jednak i dziś jeszcze można spotkać się z takiem mniemaniem.

Jak to przedstawia się naprawdę?

Ściąganie przez radjo deszczów jest oczywiście wierutnem głupstwem. Deszcze zależą od stanu nasycenia atmosfery parą wodną, od kierunku wia-

trów i całego szeregu innych czynników atmosferycznych ,nad któremi człowiek nie posiada narazie żadnej władzy. Radjo ma na te rzeczy akurat taki wpływ, jak fujarka.

Z piorunami zaś rzecz przedstawia się trochę inaczej. Piorun jest to wyładowanie się elektryczności w postaci iskry elektrycznej między chmurami, a ziemią. Iskra taka obiera sobie do ziemi drogę możliwie najlżejszą, gdyż trzeba wiedzieć, że powietrze przedstawia dla niej bardzo ciężką przeszkodę do przebycia. Pomijając inne czynniki, tą drogą najlżejszą będzie droga najkrótsza. I dlatego to piorun uderza zawsze w wierzchołki drzew, wieżyce kościołów, dachy domów i t. d. Innemi czynnikami są tu: rozmieszczenie wilgoci w powietrzu, prądy powietrzne i t. p. Widzimy więc, że droga pioruna zależy od całego szeregu przyczyn — znów całkowicie niezależnych od nas.



Jakąż zatem będzie rola radja, jeśli na tej drodze pioruna znajdzie się nasza chata?

Będzie to rola przedewszystkiem dodatnia, gdyż radjo spełnia tu rolę piorunochronu.

Piorunochron, jak wiemy, jest to wysoki maszt, zaopatrzony na wierzchołku w metalowe ostrze. Od tego ostrza prowadzi metalowy przewodnik, zakopany w ziemi, lub odprowadzony do studni.

Piorunochron zatem jest to nic innego, jak droga dla pioruna, wybudowana dla niego przez nas. Piorun korzysta z niej chętnie, gdyż jest drogą lżejszą (metal przedstawia dla elektryczności znacznie mniejszy opór, niż powietrze) i krótszą (wysokość masztu).

Tę samą rolę spełnia radjowa antena.

Jeżeli na dachu jest antena, to piorun uderza w nią, a nie w dach. Antena odprowadza go do ziemi.

Warunkiem jednak takiego działania anteny jest: prawidłowe jej założenie oraz wyłączanie aparatu radjowego podczas burzy.

Piorun, uderzając w antenę, spływa po jej drucie. Energja elektryczna pioruna może rozżarzyć drut do czerwoności. Musimy zatem unikać stykania się drutu anteny czy odprowadzenia z dachem lub ramą okienną, gdyż te mogą ulec zapaleniu. Warunek niestykania się instalacji antenowej jest, jak wiadomo, również warunkiem dobrego działania anteny.

Drugi warunek jest niezbędnym znów dlatego, że w wypadku niewyłączenia aparatu podczas burzy, piorun przebiegłby przez cały ustrój przewodów aparatu, przez co zniszczyłby sam aparat, a następnie groziłoby to znów zapaleniem przedmiotów, znajdujących się w bezpośredniem sąsiedztwie radja.

Widzimy więc, że radjo poza wszelkiemi innemi zaletami, daje nam pewną obronę przeciwko piorunom. O tem musimy wszyscy wiedzieć i jedni drugich nawzajem pouczać.

INŻ. ARCH. FRANCISZEK PIAŚCIK.
Wydział Budownictwa Wiejskiego C. T. O. i K. R.

Z CZEGO BUDOWAĆ NA WSI

POGADANKA RADJOWA WYGŁOSZONA W „GODZINIE ROLNIKA" DNIA 17 MAJA, 1935 R.

Zaniedbany stan budownictwa na wsi przynosi duże straty nietylko pojedyńczym gospodarstwom, ale całemu społeczeństwu. Podniesienie kultury całego kraju możliwem będzie tylko przez racjonalne zorganizowanie drobnych warsztatów pracy.

Reforma budownictwa powinna być szerzej uwzględniona przy całokształcie prac nad usprawnieniem i zwiększeniem wydajności gospodarstw wiejskich. Racjonalnie urządzona zagroda umożliwi przecież wzorowe prowadzenie gospodarki rolnej i hodowlanej.

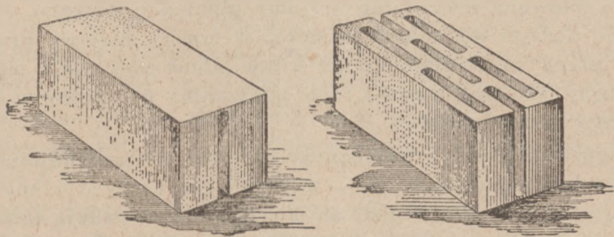
A wręcz rozpaczliwie przedstawia się stan chałup wiejskich: niskie, wilgotne i przemarzające w czasie zimy — są przyczynami wielu chorób i niszczą zdrowie ludności. Stąd pochodzi nadmierna śmiertelność na wsi i coraz większy procent młodzieży niezdolnej do służby wojskowej.

Polepszenie stanu budownictwa na wsi możliwem będzie przez obniżenie kosztów budowy. Dążyć trzeba do wzorowego urządzenia zabudowań bez większych wydatków, ale tylko nakładem pracy rąk ludzkich. Zaprowadzić można oszczędności przy budowie przez wykorzystanie kamienia, piasku i żwiru, gliny, słomy, torfu, oraz innych materjałów, znajdujących się w każdem gospodarstwie, a często bezużytecznych.

Dobrze znanemi i wypróbowanemi materjałami są cegła i drzewo. Ale cegła jest dla wsi zadroga; mogą sobie na nią pozwolić tylko gospodarstwa zamożniejsze. W wypadkach masowej przebudowy po scaleniu byłoby rzeczą nadzwyczaj słuszną pomyśleć zawczasu o zorganizowaniu cegielni spółdzielczej. Wartość drzewa dla budownictwa jest dostatecznie znana i niebyłoby bardziej doskonałego materjału ponad drzewo, gdyby nie jego łatwopalność. Jednak drzewo, w dobrym gatunku, jest obecnie na wsi trudno dostępne ze względu na wysoką cenę, pozatem — chęć zabezpieczenia się od pożaru — zmusza do poszukiwania tanich i ogniotrwałych sposobów budowy.

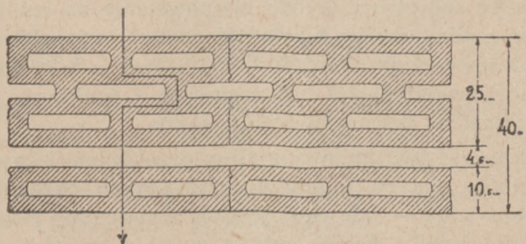
Postaram się wyliczyć kolejno wszystkie nowe, znane mi sposoby budowania na wsi, i wskazać — z punktu widzenia techniki ich wady lub zalety.

Znane jest szeroko budownictwo z pustaków betonowych. Zaleta pustaków to odporność na ogień i na wszelkie inne zniszczenia, wynikające ze zmian powietrza; Wada —to łatwe przemarzanie i bardzo mała porowatość, czyli zdolność przepuszczania powietrza. Beton jest tak dalece materjałem ścisłym, że powietrze nie może przenikać wgłąb ściany pustakowej (co możliwem jest — w drobnych ilościach dla cegły lub drzewa); w mieszkaniach unosi się znaczna ilość pary, a ponieważ ściany są zwykle w czasie zimy chłodne, para skrapla się na nich w postaci rosy. Mówimy wówczas, że ściana „poci się“. Wypadki pocenia się ścian występują coprawda w budynkach wykonanych z różnych materjałów, jeśli tylko grubości ścian są zbyt cienkie i przemarzają, ale pustaki betonowe mają szczególną skłonność do pocenia się; aby tego uniknąć trzeba dawać ściany dostatecznie grube i ciepłe.



Rys. 1. Pustak z 3-ma rzędami otworów; z lewej strony pustak odwrócony dnem do góry.

Do budowy domów mieszkalnych nadają się jedynie pustaki z 3-ma rzędami otworów (rys. 1), a grubość ściany powinna wynosić 40 cm., to znaczy półtora pustaka (rys. 2). Przy budowie z pustaków korzystnem jest wyłożenie ścian — wewnątrz budynku — cegłą paloną; będzie wówczas następująca



Rys. 2. Ściana z pustaków grubości 40 cm.

grubość ściany: pustak — 25 cm., warstwa powietrza w ścianie — 7 cm., cegła napłask — 13 cm., razem — 45 cm. Cegła z pustakami musi być wiązana w czasie murowania, a wolna przestrzeń w ścianie powinna być co kilka warstw cegieł przemurowana. Dla budynków gospodarczych wystarczy grubość ściany 25 cm. to znaczy grubość jednego pustaka.

Powtarzam krótko: używać można do budowy tylko pustaków z 3-ma rzędami otworów i układać na ścianie dnem do góry; pustak z zasypanemi otwo-

rami, lub pustak bez dna nadaje się do wznoszenia budynków mieszkalnych. Otwory w pustakach dawane są nie tylko dla zmniejszenia ciężaru i zaoszczędzenia materjału, ale przedewszystkiem po to, aby powietarze zamknięte w ścianie ocieplało budynek. Przy grubości ściany — 40 cm., i przy starannem wietrzeniu, pocenia, się ścian nie będzie.

Do wyrobu pustaków używać należy mieszaniny: 1 część cementu; 4 cz. piasku i 8 cz. żwiru lub tłucznia z kamienia, albo z cegły. Warunek dobrego wykonania to staranne przerabianie mieszaniny i staranne ubicie w formie. Można również używać mieszaniny w następującym składzie: 1 cz. cementu: 1/2 cz. ciasta wapiennego: 6 cz. piasku i 16 cz. żwiru lub tłucznia.

Innym materjałem, który zjawił się mniej lub więcej w tym samym czasie co pustaki, jest mur piaskowo - wapienny. Przyrządzany w sposób następujący: 1 kubeł ciasta wapiennego rozprowadzony mniej - więcej 2-ma kubłami wody, a następnie mieszając dosypujemy stopniowo 6 do 8-miu kubłów piasku. Przygotowaną mieszaninę ubijamy pomiędzy deskami. Ściana twardnieje powoli, dlatego też należy ją strzec w czasie budowy przed ulewnym deszczem i przed uszkodzeniami; po kilku latach mur staje się wyjątkowo twardy i mocny. Można również z tejże mieszaniny przygotować cegłę i murować — po stwardnieniu cegieł.

Grubość muru piaskowo - wapiennego powinna wynosić najmniej — 60 cm., a w budynkach mniej osłoniętych — nawet 70 cm. Cienkie ściany wewnętrzne wygodniej jest murować z cegieł, ale zewnętrzne wypadają taniej przy ubijaniu w deskach. Dla wzmocnienia muru w czasie budowy dodawać można niewielkie ilości cementu do mieszaniny. Na końcu zwracam uwagę, że mieszanina piasku i wapna nie może być użyta na fundamenty, ponieważ pod wpływem wilgoci gruntowej kruszeje i rozpada się.

A teraz poruszę różne możliwości zastosowania gliny w budownictwie. Najprostszy — to ubijanie ściany w deskach; fundament musi być oczywiście wykonany z kamienia, betonu, lub cegły, a dla oparcia dachu — trzeba najpierw położyć na ścianach oczep, dopiero na oczepie — kłaść belki; w ten sposób ciężar dachu spoczywać będzie równomiernie na całej długości ścian. Ściany wykonane z gliny można wygładzić na świeżo i pobielić mlekiem wapiennem, a można również otynkować; należy wówczas w świeżą, niewyschniętą ścianę wtykać kawałki cegieł lub dachówek i tynkować po wyschnięciu ściany. Tynk trzymać sę będzie kawałków cegły.

Znany jest również sposób budowy z gliny przekładanej kawałkami drzewa, a szczególnie krótko ciętych i dobrze wysuszonych okrąglaków. Najleuiej może służyć do tego celu — jałowiec; jest on dostatecznie twardy i żywiczny, a przez to bardziej trwały. Końce patyka wystają ze ścian na 1 lub 2 cm., żeby można było ścianę otynkować

Można układać również ścianę ze słomy moczonej w glinie i zwijanej w kształt dużych wiązanek; ścianę taką ubijać należy pomiędzy deskami albo układać bez desek i wygładzić po wyschnięciu.

Najbardziej ciekawy i racjonalny sposób zastosowania gliny do budowy, to wyplatanie ścian — na drewnianym szkielecie — powrosłami ze słomy, moczonej w rzadko rozrobionej glinie. Na podmurówce z kamienia, betonu lub cegły ustawić należy szkielet —składający się z podwaliny, słupów i oczepów; do podwalin i oczepów przybić — z obu stron cienkie żerdzie w odstę-

pach około 20 cm. Przygotowany szkielet pokryć należy dachem i podeprzeć, żeby wiatr go nie zwalił. Pod dachem można rozpocząć swobodnie dalszą robotę bez obaw, że deszcz rozmyje świeżą plecionkę ze słomy moczonej w glinie. Wilgotną jeszcze plecionkę należy ugniatać z góry na doł, ściana będzie przez to bardziej szczelna i ciepła. Po wyschnięciu można tynkować, dając pierwszy narzut z moczonej zaprawy wapiennej z dodaniem świeżego nawozu bydlęcego; a wygładzić przy drugim narzucie. Można również taką ścianę oszalować.

Nasuwa się wreszcie pytanie, który ze wskazanych tu sposobów jest najtańszy, najbardziej praktyczny, a jednocześnie odpowiadający wymaganiom zdrowotnym i bezpieczeństwa pożarowego. Niełatwo znaleźć na to odpowiedź.

Gospodarstwa nasze rozporządzają niewielkiemi funduszami, a zato nadmiarem rąk roboczych. Należy więc przystosować budownictwo do tych materjałów, które mamy pod ręką i nie potrzebujemy ich kupować. A więc okolice obfitujące w piasek powinny budować z piasku, okolice — obfitujące w glinę powinny uczyć się wypalania cegły; przy zorganizowanym wysiłku jest rzeczą możliwą uruchomienie cegielni spółdzielczych; gospodarstwa najmniej zamożne powinny uczyć się budować z kamienia, lub gliny.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że o wadach budynku decyduje najczęściej człowiek, który nie zna dobrze materjału budowlanego i nie umie obchodzić się z nim

Polecić mogę zainteresowanym kilka wydawnictw:
„Domy gliniano - słomiane“ — ks. kanonik Józef Bajko 40 gr.
„Jak należy budować na wsi“ — Zygm. Racięcki 1 zł.
„O wypalaniu cegły w piecu kopcowym“ — Z. Racięcki 1 zł.
wszystkie do nabycia w księgarni dla Rolników. Warszawa, ul. Kopernika 30.

Wiadomości bieżące o buodwnictwie wiejskiem podawane są w „Przewodniku Gospodarskim“, który udziela również porad budowlanych dla swych czytelników; Adres redakcji: Warszawa, Kopernika 30.

DOBRY I PRZEZORNY ROLNIK

Gospodarz mądry i przezorny musi pamiętać o wszystkiem w swojem gospodarstwie i wejrzeć w każdy jego szczegół. Dobry gospodarz nie zawierzy zawiele innym i sam sprawdzi, czy każda robota została wykonana na gospodarce tak, jak należy. Jednem słowem dobry gospodarz, to jest ten gospodarz. który jest PRZEZORNY I OSZCZĘDNY.

Przedewszystkiem trzeba powiedzieć tutaj, że człowiek prawdziwie przezorny i prawdziwie oszczędny źleby wyszedł jednak, gdyby nie stosował mądrych sposobów oszczędności.

Weźmy szereg przykładów. Oto, któryś z gospodarzy schował dostatecznie dużo ziarna na przetrzymanie zimy i na obsiew — ale źle schował to ziarno, zmokło mu, albo spleśniało, albo też źle było zamknięte. Choć gospodarz był przezorny, bo ziarno w zapasie miał, to jednak dobro jego się zmarnowało, bo było źle ulokowane. Inny gospodarz sprzedał raz, drugi i dziesiąty — to część urodzaju, to znów część przychówka — i pieniądze miał. Z tych pieniędzy można byłoby powiększyć i rozwinąć gospodarkę, dokupić co trzeba,

a nawet i bez potrzeby takiej dobrze jest mieć w zapasie na wszelki przypadek pieniądze.

Ale takie zapasowe pieniądze mogą się przydać i to nawet bardzo — tylko w tym wypadku, jeżeli były mądrze i przezornie ULOKOWANE. Źle naprzykład ulokował taki gospodarz z pod Kalisza swoje pieniądze, bo je chował pod podłogą. Pieniądze te przepadły, bo chata się spaliła. A ileż to jest wypadków takich, że spalą się, czy zgubią, czy ukradzione zostaną pieniądze ludzkie, zwykle ciężko zarobione, a głupio pochowane po strychach i piwnicach, w strzechach i w ziemi, w poduszkach albo za obrazami, w siennikach i za piecem, za żłobem w stajni, albo gdzieś w wiązaniach stodoły.

Można śmiało powiedzieć, że im człowiek ciemniejszy jest, tem wydaje mu się pewniejsze, że jest bardzo chytry i że chowając swoje pieniądze w jakiejś dziupli, czy pod kamieniem — przechytrzy wszystkich innych. Ale źle mu się wydaje, bo nie przechytrzy ani złych ludzi, czyhających na jego dobro, ani złego losu.

Dlatego to każdy zrozumieć powinien wielkie znaczenie oszczędzania rozumnego. Dla pieniędzy najlepszem i najpewniejszem miejsce przechowania jest PKO, olbrzymia instytucja oszczędnościowa, którą Państwo Polskie stworzyło dla drobnych ciułaczy, aby mogli lokować swoje oszczędności z całą pewnością i zaufaniem. P. K. O. to, jest olbrzymi bank, tylko nie prywatny, ale państwowy, społeczny, który pracuje nie dla zarobku czyjegoś, jeno dla dobra obywateli i całego Państwa. Pieniądze ulokowane w P. K. O. rosną nieustannie z powodu dopisywania procentu. Dlatego też każdy obywatel w Polsce powinien mieć książeczkę oszczędnościową P. K. O., z której korzystać może wszędzie, gdzie tylko jest urząd pocztowy. Pieniądze złożone na książeczkę nie mogą w żaden sposób zginąć, bo nawet jeśli książeczka przepadnie, to komu innemu z niej nie wypłacą, a prawemu posiadaczowi wydadzą nową książeczkę.

Nie ten mądry kto ma pieniądze, bo nic łatwiejszego, jak pieniądze stracić. Ten jest mądry, który swoje pieniądze umie rozumnie i kulturalnie ulokować i przechować — z pożytkiem i dla siebie i dla całej społeczności. Tak więc niech nikt z gospodarzy nie marnuje okazji, jeśli znajdzie się niedaleko urzędu pocztowego otworzy sobie książeczkę oszczędnościową P. K. O., jeśli tylko jej dotychczas nie ma.

O takim gospodarzu można będzie powiedzieć, że postępuje rozsądnie.

A teraz zapytamy, dlaczego najlepsza jest oszczędność w pieniądzach, a nie w innych dobrach? Ano, jest to bardzo proste. Jeśli będziemy oszczędzali w ziarnie, czy innych produktach rolnych, to musimy pilnować zapasów naszych przed myszami i przed zgniciem, przed mrozami i gorącem, musimy dalej te zapasy uchować przed złodziejem, albo przed pożarem. Dla przechowywania takich zapasów trzeba budować kosztowne spichrze, mnóstwo jest ciągle roboty przy takich zapasach, mogących poprostu się popsuć, boimy się dalej, że ceny się zmienią.

Tymczasem, jeśli zmienimy nasze produkty na pieniądze, to w pieniądzach tych zawarta jest ta sama siła i moc, co w zapasach. Nawet większa, bo przytem pieniądze łatwiej jest przechować, a w każdej chwili można za nie otrzymać to wszystko, czego się będzie potrzebowało, a wreszcie pieniądze procentują. Przybywa ich, a nie ubywa.

Dlatego oszczędności gromadzimy głównie w pieniądzach ulokowanych w P. K. O.

AL. ZACHARSKI

JAJCZARSTWO

Obok mleczarstwa, jajczarstwa zarówno dla ogólnego gospodarstwa narodowego, jak i dla rolnictwa ma duże znaczenie.

Jeżeli chodzi szczególnie o rolnictwo małorolne, to bodaj żadna inna gałąź wytwórczości z pośród określanych mianem „drobnych", nie byłaby w możności dawać małorolnym takich korzyści, jakie właśnie daje jajczarstwo.

Bardzo dodatnią stroną chowu kur jest to, że wszelkie wydatki, związane z tym chowem, zwracają się dość szybko — a zatem dopływ gotówki ze sprzedaży jaj daje możność przynajmniej częściowo zaspokoić liczne a stałe rozchody, zarówno domowe, jak i z prowadzeniem gospodarstwa rolnego związane.

Ten właśnie wzgląd czyni chów kur gałęzią bardzo popularną.

Dochody z jajczarstwa mogłyby być znacznie powiększone i to bez szczególnych nakładów pieniężnych, pod warunkiem otoczenia trzymanych w gospodarstwie kur staranną opieką, oraz przeznaczeniem na sprzedaż jaj, przedstawiających większą wartość handlową, t. j. z c z y s t ą lecz nie mytą skorupą, świeżych, t. j. nie przytrzymanych w gospodarstwie dłużej nad kilka dni, z treścią zdrową i nieuszkodzoną oraz niezbyt drobnych i sprzedanych na wagę.

Nie mendel, czy kopa jaj, lecz waga tj. k i l o g r a m j aj, jest najwłaściwszą miarą do określenia ceny jaj.—

W dostawie jaj dużych do handlu rolnicy wówczas są zainteresowani, gdy otrzymują zapłatę od wagi, a nie za sztuki jaj różnej wielkości.

O dochodzie z jaj decyduje nietylko ilość, lecz i jakość produktu i w tej gałęzi wytwórczości nasze rodnictwo, podobnie, jak duńczycy, może się wykazać wprost mistrzowską sztuką, chowając kury umiejętnie, żywiąc je racjonalnie i sprzedając jaja wyborowej jakości to jest posiadające wszystkie naturalne własności, nie pomniejszone przez niestaranne obchodzenie się z nimi.

Za wyborowy towar, zniesiony przez kury w czysto utrzymanych gniazdach, w sposób właściwy przechowany do czasu sprzedaży, można się spodziewać dobrej ceny, zarówno na rynku krajowym, jak i na zagranicznych rynkach odbiorczych.—

Świeżo zniesione przez kury jaja, stanowią z natury swojej jeden z najcenniejszych pokarmów ludzkich jednakże przez nieumiejętne obchodzenie się z tym produktem w gospodarstwach, wreszcie i z tej racji, że produkt ten zanim przedostanie się ze wsi do miasta, przechodzi przez ręce licznych przekupniów, w dużym stopniu pogarsza się co do jakości, to jest starzeje się, psuje się i brudzi ją.

Zarówno na sprzedaż na miejscu, jak i na dalsze rynki zbytu, należy przeznaczać jaja najświeższe i nieuszkodzone, oraz nie upstrzone brudem.

Sprzedaż kiepskiego produktu szkodzi materjalnym interesom rolnictwa, oraz świadczy o zbyt niskim stopniu kultury w danej gałęzi wytwórczości.

Rozwój jajczarstwa zależny jest od dwóch czynników:

a) Od staranności i umiejętności w chowie kur i wytwarzaniu jaj i b) od właściwej, a zarazem i korzystnej sprzedaży jaj.

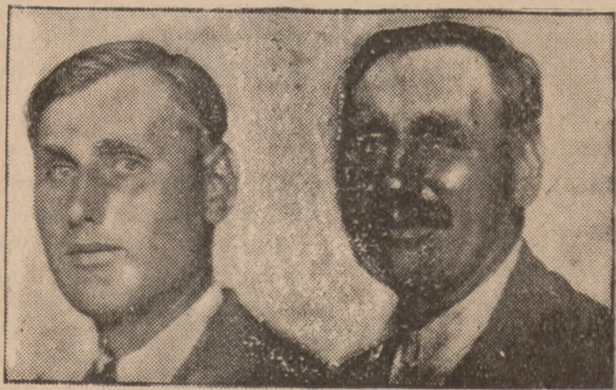
Korzystną sprzedaż jaj mogą sobie rolnicy zapewnić przez dostawy jaj do Spółdzielni Mleczarskich i ich filji. Związek Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie, oraz jego Oddziały w Brześciu, Lublinie, Łodzi i Wilnie, nietylko udzielą Spółdzielniom pomocy fachowej w organizowaniu zbioru jaj, ale również ułatwią sprzedaż jaj w każdej ilości.

Dotychczas zaledwie około 10% handlu jajami znajduje się w ręku rolniczych organizacji, to też czas najwyższy, ażeby wieś przystąpiła do zbiorowego zbytu jaj przy pomocy własnych spółdzielczych zrzeszeń!

Pracy tej odkładać nie należy!

MĄDRY GOSPODARZ

Mądrym gospodarzem jest nietylko ten, kto potrafi utrzymać to, co mu ojcowie przekazali, ale przedewszystkiem ten, kto pracowitością, zabiegliwością, obrotnością umie dobro swoje powiększyć.



Zrozumiał to gospodarz małorolny z Kudzyna koło Sokółki w województwie Białostockiem, p. Michał Kułak i kupił, razem z synem swoim, Zygmuntem (patrz rycinę), ćwiartkę losu liczba 30957 na Państwową Loterję Klasową. W pierwszych trzech klasach jakoś nic na ten los nie wypadło, aż oto w klasie czwartej trzydziestej piątej Loterji, w maju roku bieżącego, na liczbę losu 30957 padła wygrana sto tysięcy złotych. Ojciec i syn otrzymali za swoją ćwiartkę do ręki gotowizną dwadzieścia tysięcy złotych.

Tak oto dzięki zabiegliwości i obrotności Michał Kułak i syn jego, Zygmunt, należą dziś do najzamożniejszych gospodarzy nietylko w Kudzyniu, ale i w okolicy.

Są to zatem mądrzy gospodarze i pewnie nieraz się im jeszcze w życiu poszczęści. A takim mądrym może być przecież każdy; kolektury rozsiane są przecież po całym kraju, nic więc łatwiejszego jak nabyć los.

Właśnie teraz przed pierwszą klasą trzydziestej szóstej Loterji nadarza się dobra sposobność. Tylko trzeba się śpieszyć, bo ciągnienie do klasy pierwszej rozpocznie się 18 czerwca.

WIELKI KONKURS LETNI POLSKIEGO RADJA

Polskie Radjo urządza dla swoich abonentów konkurs letni. Trwać on będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1936 roku. Warunki konkursu są następujące: — należy odgadnąć, kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, jaką nada Polskie Radjo w czasie od 16 do 30 września 1936 roku w godzinach południowych.

Ścisły termin powyższej audycji, znany jedynie Dyrektorowi Naczelnemu Polskiego Radja, złożony został w zapieczętowanej kopercie u notarjusza. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w czasie audycji.

Prawo udziału mają wszyscy którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu będą bez przerwy abonentami Polskiego Radja.

Odpowiedzi należy nadsyłać na kartach pocztowych pod adresem: Polskie Radjo, Warszawa, Mazowiecka 5 „Letni Konkurs Polskiego Radja" w terminie od 1-go czerwca do 31-go sierpnia roku bieżącego. Odpowiedzi nadesłane po terminie, lub z pominięciem poczty nie będą uwzględniane.

Odpowiedzi konkursowe powinny zawierać wyłącznie treść następującą: — Specjalna audycja propagandowa Polskiego Radja nadana zostanie dn. — godz. — min. — Imię — nazwisko — adres — numer zezwolenia radjowego — urząd pocztowy. — Pozatem nie załączać kwitów abonentowych, gdyż uiszczenie opłaty zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radja.

Na konkursie są do wygrania następujące nagrody:

Luksusowa limuzyna Austin 1936 rok. Wycieczka do New - Yorku — linją Gdynia — Ameryka; luksusowy radjogramofon Philipsa, — wycieczka do Ziemi Świętej. Superheterodyna „Majestic" Elektrit, — Wycieczka samolotem z pobytem trzydniowym w dowolnem mieście posiadającem lotniska „Lotu" Odbiornik „Ambasador" Telefunken. Odbiornik „Imperator" Natawis. Dwa nowoczesne odbiorniki PZT. Dwa dwutygodniowe pobyty w uzdrowiskach krajowych. Trzy wycieczki do wyboru: do Krakowa, Wilna lub Gdyni z 3-dniowym pobytem w danem mieście. Cenne nagrody książkowe i artystyczne. Abonamenty na dziesięć przedstawień teatralnych T. K. K. T. Rowery „Łucznik". Gramofony. Aparaty fotograficzne. Srebrne papierośnice. Zegarki. Narzędzia rolnicze. Podręczniki szkolne. Prenumeraty czasopism. Sprzęt sportowy. Płyty gramofonowe, 500 ozdobnych kaset zawierających wody kwiatowe i mydła firmy „Gilot". Prócz wyżej wymienionych, jeszcze wiele innych cennych przedmiotów przeznaczyło Polskie, jako nagrody dla swych abonentów.

Każdy zatem rolnik, radjo abonent spróbować powinien szczęścia i wziąć udział w konkursie.

PROGRAM LETNI POLSKIEGO RADJA

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

Godz	8.00— 8.03	Sygnał czasu i pieśń
„	8.03— 8.45	Wiadomości wiejskie
„	8.45— 8.55	Dziennik poranny, ostatnie wiadomości z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie
„	8.55— 9.00	Odczytanie programu na dzień bieżący
„	9.00—10.30	Nabożeństwo wraz z kazaniem
„	10.30—11.45	Muzyka
„	11.45—11.57	Teatr i sztuka
„	11.57—	Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03— 1.15	Muzyka
„	1.15— 1.35	Wygłaszanie prozy
„	1.35— 2.30	Muzyka
„	2.30— 3.00	Pół godziny dla rolnika
„	3.00— 3.30	Koncert reklamowy
„	3.30— 4.30	Muzyka
„	4.30— 5.00	Opis zawodów sportowych
„	5.00— 6.00	Muzyka
„	6.00— 6.30	Słuchowisko
„	6.30— 8.25	Muzyka
„	8.25— 8.40	Pogadanka: „Co czytać“ w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca, w drugą i czwartą niedzielę miesiąca wygłaszanie poezyj
„	8.40— 8.50	Opowiadanie o najważniejszych wydarzeniach politycznych
„	8.50— 9.00	Dziennik wieczorny
„	9.00— 9.30	„Na wesołej lwowskiej fali“ (wesołe słuchowisko)
„	9.30—10.00	Muzyka
„	10.00—10.20	Wiadomości sportowe
„	10.20—11.00	Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą swój program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12.00 w nocy.

W PONIEDZIAŁKI:

Godz.	6.00 rano	Radjostacje w: Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny.
„	6.30 —	Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze“, poczem następuje lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata, oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą poranny program: Poznań, Katowice, Łódź i Toruń. Inne stacje nadają dalej.
„	7.30— 7.35	Odczytanie programu na dzień bieżący
„	7.35— 7.40	Wskazówki praktyczne

„ 7.40— 8.00 Muzyka

P r z e r w a

„ 11.00— Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe stacje nieczynne do godz. 11.57

„ 11.57— Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie

„ 12.03—12.55 Muzyka

„ 12.55— 1.05 Skrzynka rolnicza (odpowiedzi na listy rolników)

„ 1.05— 1.15 Dziennik południowy

P r z e r w a dla Lwowa, Krakowa i Torunia do godz. 2.30
dla Łodzi i Warszawy „ „ 3.30
Katowice, Wilno i Poznań nadają program do godz. 2.15 poczem następuje przerwa do godz. 3.30

godz. 3.30— 3.45 Wiadomości gospodarcze

„ 3.45— 4.00 Program dla dzieci

„ 4.00— 4.45 Muzyka

„ 4.45— 5.00 Odczyt poważny

„ 5.00— 5.50 Muzyka

„ 5.50— 6.00 Pogadanka

„ 6.00— 6.15 Skrzynka ogólna (odpowiedzi na listy radjosłuchaczy)

„ 6.16— 6.50 Koncert reklamowy

„ 6.50— 7.00 Pogadanka

„ 7.00— 7.30 Słuchowisko żołnierskie w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca, słuchowisko strzeleckie w drugi poniedziałek, a w czwarty poniedziałek miesiąca — muzyka

„ 7.30— 8.30 Muzyka

„ 8.30— 8.45 Pogadanka

„ 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny

„ 8.55— 9.00 Pogadanka

„ 9.00—10.00 Muzyka

„ 10.00—10.15 Wiadomości sportowe

„ 10.15—11.00 Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą swój program jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 11.30 w nocy.

WE WTORKI:

Godz. 6.00 rano Radjostacje w: Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny.

„ 6.30— Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze“, poczem następuje lekcja gimnastyki

„ 6.50— 7.20 Muzyka

„ 7.20— 7.30 Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata, oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą swój program poranny: Poznań, Łódź, Toruń i Katowice inne stacje nadają nadal

„ 7.30— 7.35 Odczytanie programu na dzień bieżący

„ 7.35— 7.40 Wskazówki praktyczne

„	7.40— 8.00	Muzyka
		Przerwa
„	11.00—	Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe radjostacje nieczynne do godz. 11.57
„	11.57—	Sygnał czasu, i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.55	Muzyka
„	12.55— 1.05	Pogadanka rolnicza
„	1.05— 1.15	Dziennik południowy
Przerwa		dla Lwowa, Krakowa i Torunia do godz. 2.30
		„ Łodzi i Warszawy „ „ 3.30
		Katowice, Wilno i Poznań nadają program do godz. 2.15, poczem następuje przerwa do godz. 3.30
godz.	3.30— 3.45	Wiadomości gospodarcze
„	3.45— 4.00	Skrzynka Pocztowej Kasy Oszczędności
„	4.00— 4.45	Muzyka
„	4.45— 5.00	Odczyt
„	5.00— 5.50	Muzyka
„	5.50— 6.00	Pogadanka
„	6.00— 6.10	Chwilka dla dzieci
„	6.10— 6.15	O życiu kulturalnem i artystycznem stolicy
„	6.15— 6.50	Koncert reklamowy
„	6.50— 7.00	Pogadanka
„	7.00— 8.30	Muzyka
„	8.30— 8.45	Szkic literacki
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny
„	8.55— 9.00	Pogadanka
„	9.00—10.00	Muzyka
„	10.00—10.15	Wiadomości sportowe
„	10.15—11.00	Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą swój program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12.00

WE ŚRODY:

Godz.	6.00 rano	Radjostacje w Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny
„	6.30 —	Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", poczem następuje lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą program poranny: Poznań, Łódź, Toruń i Katowice
„	7.30— 7.35	Program na dzień bieżący
„	7.35— 7.40	Wskazówki praktyczne
„	7.40— 8.00	Muzyka
		Przerwa
„	11.00 —	Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe rozgłośnie nieczynne do godz. 11.57
„	11.57 —	Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.55	Muzyka

„ 12.55— 1.05 Skrzynka rolnicza
„ 1.05— 1.15 Dziennik południowy
Przerwa dla Lwowa, Krakowa i Torunia do godz. 2.30
„ Łodzi i Warszawy „ „ 3.30
Katowice, Wilno i Poznań nadają program do godz. 2.15, poczem następuje przerwa do godz. 3.30
godz. 3.30— 3.45 Wiadomości gospodarcze
„ 3.45— 4.15 Słuchowisko dla dzieci
„ 4.15— 5.50 Muzyka
„ 5.50— 6.00 Pogadanka
„ 6.00— 6.05 Pogadanka społeczna
„ 6.05— 6.50 Koncert reklamowy
„ 6.50— 7.00 Pogadanka aktualna
„ 7.00— 7.30 Muzyka
„ 8.30— 8.45 Wędrówka mikrofonu po prowincji
„ 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny
„ 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
„ 9.00—10.00 Muzyka
„ 10.00—10.15 Wiadomości sportowe
„ 10.00—11.00 Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12.00

WE CZWARTKI:

Godz. 6.00 rano Radjostacje w Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny
„ 6.30 — Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", poczem następuje lekcja gimnastyki
„ 6.50— 7.20 Muzyka
„ 7.20— 7.30 Dziennik poranny, oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą program poranny: Poznań, Łódź, Toruń i Katowice
„ 7.30— 7.35 Program na dzień bieżący
„ 7.35— 7.40 Wskazówki praktyczne
„ 7.40— 8.00 Muzyka
Przerwa
„ 11.00 — Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe rozgłośnie nieczynne do godz. 11.57
„ 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„ 12.05—12.55 Muzyka
„ 12.55— 1.05 Pogadanka rolnicza
„ 1.05— 1.15 Dziennik południowy
Przerwa dla Lwowa, Krakowa i Torunia do godz. 2.30
„ Łodzi i Warszawy „ „ 3.30
Katowice, Wilno i Poznań nadają program do godz. 2.15, poczem następuje przerwa do godz. 3.30
godz. 3.30— 3.45 Wiadomości gospodarcze
„ 3.45— 4.00 Audycja dla dzieci
„ 4.00— 4.45 Muzyka
„ 4.45— 5.00 Odczyt

„ 5.00— 5.50 Muzyka
„ 5.50— 6.00 Pogadanka
„ 6.00— 6.10 O tem jak spędzić święto?
„ 6.10— 6.15 Pogadanka o życiu kulturalnem i artystycznem stolicy
„ 6.15— 6.50 Koncert reklamowy
„ 6.50— 7.00 Pogadanka aktualna
„ 7.00— 7.30 Słuchowisko
„ 7.30— 8.30 Muzyka
„ 8.30— 8.45 Skrzynka techniczna (odpowiedzi na zapytania techniczne)
„ 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny
„ 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
„ 9.00—10.00 Muzyka
„ 10.00—10.15 Wiadomości sportowe
„ 10.15—11.00 Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12 w nocy.

W PIĄTKI:

Godz. 6.00 rano Radjostacje w Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny
„ 6.30 — Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", poczem następuje lekcja gimnastyki
„ 6.50— 7.20 Muzyka
„ 7.20— 7.30 Dziennik poranny, oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą program poranny: Poznań, Łódź, Toruń i Katowice
„ 7.30— 7.35 Program na dzień bieżący
„ 7.35— 7.40 Wskazówki praktyczne
„ 7.40— 8.00 Muzyka
Przerwa
„ 11.00 — Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe rozgłośnie nieczynne do godz. 11.57
„ 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„ 12.05—12.55 Muzyka
„ 12.55— 1.05 Pogadanka rolnicza
„ 1.05— 1.15 Dziennik południowy
Przerwa dla Lwowa, Krakowa i Torunia do godz. 2.30
„ Łodzi i Warszawy „ „ 3.30
Katowice, Wilno i Poznań nadają program do godz. 2.15, poczem następuje przerwa do godz. 3.30
godz. 3.30— 3.45 Wiadomości gospodarcze
„ 3.45— 4.00 Pogadanka dla chorych
„ 4.00— 4.45 Muzyka
„ 4.45— 5.00 Odczyt
„ 5.00— 5.50 Muzyka
„ 5.50— 6.00 Poradnik sportowy
„ 6.00— 6.10 Pogadanka o książkach
„ 6.10— 6.15 Pogadanka
„ 6.15— 6.50 Koncert reklamowy
„ 6.50— 7.00 Rozmowa Biura Studjów ze słuchaczami

„	7.00— 8.30	Muzyka
„	8.30— 8.45	Wygłaszanie prozy
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny
„	8.55— 9.00	Pogadanka
„	9.00—10.00	Muzyka
„	10.00—10.15	Wiadomości sportowe
„	10.15—11.00	Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12 w nocy.

W SOBOTY:

Godz.	6.00 rano	Radjostacje w Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Katowicach rozpoczynają swój program poranny
„	6.30 —	Rozpoczynają program: Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", poczem następuje lekcja gimnastyki
„	6.50— 7.20	Muzyka
„	7.20— 7.30	Dziennik poranny, ostatnie wieści z kraju i ze świata, oraz wiadomości o pogodzie. Na tem kończą program poranny: Poznań, Łódź, Toruń i Katowice. Inne stacje nadają w dalszym ciągu.
„	7.30— 7.35	Program na dzień bieżący
„	7.35— 7.40	Wskazówki praktyczne
„	7.40— 8.00	Muzyka
		Przerwa
„	11.00 —	Łódź rozpoczyna program południowy, pozostałe rozgłośnie nieczynne do godz. 11.57
„	11.57 —	Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
„	12.03—12.55	Muzyka
„	12.55— 1.05	Pogadanka rolnicza
„	1.05—1.15	Dziennik południowy
godz.	2.30— 3.30	Muzyka
„	3.30— 3.45	Wiadomości gospodarcze
„	3.45— 4.00	Chwilka dla dzieci
„	4.00— 4.45	Muzyka
„	4.45— 5.00	Odczyt
„	5.00— 5.50	Muzyka
„	5.50— 6.00	Pogadanka
„	6.00— 6.10	„Nasz program"
„	6.10— 6.15	O życiu kulturalnem i artystycznem stolicy
„	6.15— 6.50	Koncert reklamowy
„	6.50— 7.00	Pogadanka aktualna
„	7.00— 8.15	Muzyka
„	8.15— 8.45	Pół godziny dla Polaków zagranicą
„	8.45— 8.55	Dziennik wieczorny
„	8.55— 9.00	Pogadanka
„	9.00— 9.30	Muzyka
„	9.30—10.00	Wesołe słuchowisko
„	10.15—11.00	Muzyka. Wszystkie radjostacje kończą program, jedynie radjostacja warszawska nadaje muzykę do godz. 12 w nocy.

DO WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW

REDAKCJA CZASOPISMA „RADJO NA WSI" W CELU NAWIĄZANIA ŚCIŚLEJSZEGO KONTAKTU Z CZYTELNIKAMI POSTANOWIŁA ROZDZIELIĆ MIĘDZY SWYCH PRENUMERATORÓW SZEREG CENNYCH PREMJI W POSTACI ODBIORNIKÓW RADJOWYCH LAMPOWYCH I KRYSZTAŁKOWYCH, NARZĘDZI ROLNICZYCH I T D.

PREMJE POWYŻSZE ROZDZIELONE ZOSTANĄ W DRODZE SPECJALNEGO

Konkursu dla czytelników „Radja na wsi"

SZCZEGÓŁOWE WARUNKI KONKURSU ZOSTANĄ PODANE W NASTĘPNYM NUMERZE CZASOPISMA „RADJO NA WSI".

UDZIAŁ W KONKURSIE TYM MOGĄ WZIĄĆ WSZYSCY NASI PRENUMERATORZY, KTÓRZY OPŁACĄ **niezwłocznie** PRZYNAJMNIEJ **półroczną prenumeratę** W WYSOKOŚCI 30 GROSZY

CELEM UŁATWIENIA PRZESYŁKI PRENUMERATY ZAŁĄCZAMY DO NINIEJSZEGO NUMERU „RADJA NA WSI" PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY, KTÓRY PO WYPEŁNIENIU NALEŻY ZŁOŻYĆ WRAZ Z PRZESYŁANĄ KWOTĄ W NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE LUB AGENCJI POCZTOWEJ.

NADMIENIAMY, ŻE PRZY PRZESYŁANIU PRENUMERATY

przekazem rozrachunkowym prenumeratorzy nasi nie ponoszą żadnych kosztów z tytułu opłat pocztowych

Redaktor: JANUSZ DELINIKAJTIS. — Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „RA" Sp. z o. o

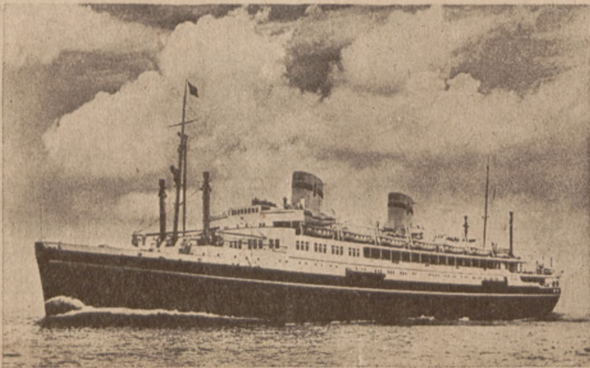
Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona", Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45



Premjer i minister Spr. Wewn. gen. Felicjan Sławoj-Składkowski (w środku — 6).

1. Minister Poczt i Telegrafów Gustaw Kaliński. 2. Minister Spraw Zagr. Józef Beck. 3. Minister Komunikacji Juljusz Ulrych. 4. Minister Rolnictwa Juljusz Poniatowski. 5. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman. 7. Wicepremjer i Minister Skarbu Eugenjusz Kwiatkowski. 8. Minister Pracy i Opieki Społecznej Marjan Zyndram-Kościałkowski. 9. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciech Świętosławski. 10. Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki. 11. Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski.

U dołu nowy polski statek transatlantycki „Batory".





1. Krakowianki z wieńcem dożynkowym.
2. Dzieci z Polesia przed grobem Nieznanego żołnie[rza] w Warszawie.
3.—4. Junacy przy pracy.



5. Kierownik Wydziału Rolnego P. R. p. J. Płatek (w środku) i przedstawiciele gmin przed mikrofonem.









6. Taniec łowicki podczas obchodu 800-lecia istnienia Łowicza.